Rozsiewca - wiersz

Wyszedł rozsiewca aby rozsiewał
Bo się pożytku z tego spodziewał.
A gdy rozsiewał tak drogie ziarno
To podle drogi niektóre padło.

Ptactwo do niego prędko zleciało
I ziarno z ziemi powybierało.
Bo blisko drogi było posiane
Stopą przechodnia ciągle deptane.

A drugie wpadło na opoczystą
I suchą ziemię, twardą, górzystą.
I głębokości ziemi nie miało
Gdy słońce wzeszło to wygorzało.

A trzecie padło pomiędzy ciernie
Zaczęło wzrastać bardzo mizernie.
Ale go ciernie wnet zadusiły
Pożytku przynieść nie dozwoliły.

A czwarte padło na dobrą ziemię
Toteż wydało dobre nasienie.
Dobry pożytek ziarno przyniosło
To które w ziemi głęboko rosło.

Taki pożytek wszyscy wydają
Którzy swą wiarę głęboką mają
Bo wiara bojaźń serca odstrasza
Co świat zwycięży – to wiara nasza

Żołyńska Katarzyna
R-
„Straż”